

Przygody Zoli, Niegrzeczny Tymek część I

Nie tak dawno temu żył sobie chłopiec o imieniu Tymek, który nie lubił czytać książek ani się uczyć. Pewnego dnia mama zabrała go do biblioteki, Tymek nie chciał tam iść, ale był do tego zmuszony. Gdy przybyli na miejsce, mama poszła porozmawiać z bibliotekarką.

Chłopiec z nudów zaczął się rozglądać między regałami i wtedy, Puff! zza książek wyłoniła się mała wróżka, nazywała się Zola, miała: różowy sweter, róg, jednorożca i niebieskie włosy. Zola chciała przedstawić Tymkowi świat książek, między innymi historię o kopciuszku, o tym jak macochy i jej córki ją źle traktowały i jak spotkała wróżkę, koleżankę Zoli, która jej pomogła pójść na bal królewski. Więcej Zola nie chciała zdradzać, żeby przekonać Tymka do przeczytania. Tymek jednak twierdził, że okładka jest brzydka i nie będzie tego czytać, więc nie słuchał o tym, o czym mówiła Zola.

Następnie tajemnicza postać zabrała go do książki Króla Lwa. Okładka mu się spodobała natomiast zawartość już nie. Tymek był zdezorientowany, bo myślał, że jeśli okładka jest ładna to książka musi być ciekawa. Na końcu Zola przedstawiła Tymkowi książkę o brzydkim kaczątku i marzyła o tym, aby Tymkowi ona się spodobała. Chłopiec znowu ocenił książkę po okładce, ale zgodził się przeczytać, książka mu się tak spodobała, że ronił łzy i było mu przykro z powodu losu brzydkiego kaczątka.

Zola była szczęśliwa, że wypełnia swoje przeznaczenie przekonując dzieci do książek. Gdy mama skończyła rozmawiać z bibliotekarką, Tymek podszedł do niej, a ona zapytała się go, czy spodobała mu się jakaś książka. Kiwając głową dał znak mamie, że tak i wypożyczyli bajkę o brzydkim kaczątku. W trakcie wypożyczania bibliotekarka się lekko uśmiechnęła....

Przygody Zoli, Ucieczka Smoka część II

Po przygodzie z Tymkiem Zola pragnęła odpoczynku, ale usłyszała w jednej z książek w dziale fantasy głośne szemranie.

Zola przyleciała do miejsca, z którego wydobywał się dźwięk i ujrzała ruszającą się książkę o Hobbicie i wtedy książka stała się do czerwoności gorąca! Zola zobaczyła Smoka Smauga, który począł usuwać wersety z książki i zmieniać je na nowe, więc postanowiła wejść do książki. Zola zapytała się Smoka czemu to robi a on powiedział, że w książkę go okradziono i zaczął ziać ogniem w stronę Wróżki. Zola zdała sobie sprawę, że pokojowo tego nie rozwiąże i zaczęła walczyć ze Smokiem ogniem i mieczem. Ale Smok był za potężny i zamknął wróżkę na Samotnej Górze.

Pani bibliotekarka wyczuła coś złego i chciała poszukać koleżanki Zoli, niestety nie znalazła nic poza otwartą książką. Zauważyła jednak ona, że w tej książce jest żar oraz zmienia się tekst. Bibliotekarka od razu wiedziała co się dzieje i zaczęła zmieniać tekst Smauga na oryginalny.

Gdy Smaug zobaczył, że wioska, którą zniszczył i Bard, którego zabił nadal istnieją, wzniósł się w powietrze próbując zniszczyć wioskę na nowo, ale zanim zdążył cokolwiek zrobić, strzała Barda przebiła jego pierś, a on sam upadł na ziemię. Ludzie z wioski wiwatowali i bibliotekarka uwolniła Zolę. Wróżka podziękowała bibliotekarce, bo zmiana tekstu na oryginalny była dużą zasługą. Zola na końcu nawet przeprosiła Smauga, że tak to musiało się skończyć, ale powiedziała mu też, że nie można tak po prostu zmieniać zakończeń książek.

Przygody Zoli, Wpomnienia Zoli część III

Trzy magiczne lata temu Zola była zwykłą dziewczynką, ale z wielką wyobraźnią. Marzyła o zostaniu wróżką i uwielbiała czytać książki codziennie, bardzo dużo czytała, często też z tego powodu odwiedzała bibliotekę i spotykała się z bibliotekarką. Pewnego razu Zola chciała podzielić się z kimś swoim marzeniem i powiedziała o nim bibliotekarce. Ta, gdy to usłyszała, też zdradziła swój sekret Zoli. Opowiedziała jej, że też jest wróżką i że Zola też może nią być, że wystarczy trochę wyobraźni. Ale Zola musiała wykonać pewne zadanie. Musiała odnaleźć trzy magiczne książki. Były one magiczne, ponieważ pochodziły

z przyszłości nazywały się: "Niegrzeczny Tymek", "Ucieczka Smoka", "Wspomnienia Zoli".

Zola nagle poczuła jakby przyływ mocy i wiedziała dokładnie gdzie są te książki, zapytała się dlaczego akurat one, ale bibliotekarka tylko uśmiechnęła się i nic nie odpowiedziała. Nagle, Puff!!! Zola poczuła się inaczej, spojrzała w lustro i zobaczyła, że wyrósł jej róg jednorożca, włosy zmieniły kolor na niebieski, a skóra stała się zielona. Zola była bardzo szczęśliwa, bo to było jej marzeniem, na końcu bibliotekarka dała jej zadania do wypełnienia i magiczne moce.

Przygody Zoli , Zola i Technologia część IV

Zola po staniu się wróżką zapomniała o przeszłości ,o współczesnych sklepach i technologiach takich jak telewizory itp. Tak naprawdę znała tylko bibliotekę. Zola odpoczywała czytając książkę i zobaczyła Tymka, który odwiedził bibliotekę, ale Zola zauważyła w jego dłoniach coś dziwnego.

Było to dla Zoli jak świecąca, ale gruba kartka. Zola zapytała Tymka, co to jest, on wyjaśnił, że dzieciom nie chce się czytać książek, bo mają małe litery i są nudne i wołałyby jakby ktoś im czytał, więc zamiast tego mają telefony, które sprawiają im rozrywkę. Zola nie wiedziała, co to jest i była zdezorientowana, ale czuła, że musi coś zrobić skoro dzieci nie czytają książek.

Zola poprosiła więc Tymka o pomoc w szukaniu książek o tym, żeby Zola mogła się o tym nauczyć i coś poradzić. Tymek się roześmiał, bo twierdził, że wszystko można znaleźć w internecie, lecz Zola wolała zostać przy tradycyjnych metodach. Po chwili szukania znaleźli to, czego szukali. Zola przeczytała, wiedziała już na czym mniej więcej polegają nowoczesne technologie, ale dalej nie miała pomysłu jak odwrócić od nich uwagę dzieci. Postanowiła więc pójść do bibliotekarki, która też nie znała tej technologii, ale przeczytała książkę i wpadła na pomysł, aby umieścić książkę w telefonie i żeby telefon ją czytał. Na początku chciały spróbować włożyć książkę do telefonu za pomocą magii, ale im to nie wychodziło więc zwróciły się do Tymka. On akurat wiedział, jak im pomóc.

Nagrali Zolę czytającą książki i wstawili na stronę internetową. Ich dzieło nazwali audiobook, po tygodniu wszystko zakończyło się sukcesem. Co prawda nie wszystkie dzieci chętniej sięgały po tradycyjne książki, ale za to wiele z nich odsłuchiwało nagrania Zoli.

Przygody Zoli , Nowa wróżka część V

Zola wypełniła swe zadanie i musiała oddać komuś posadę wróżki. Długo szukała nowej kandydatki, ale nikogo nie mogła znaleźć.

Aż tu nagle, jakby z nieba, spadła Zuzia, która była dokładnie taka, jak Zola gdy była mała. Po wstępnym przywitaniu się Zuzia powiedziała Zoli o swoim marzeniu, które było dokładnie takie samo, jak niegdyś marzenie Zoli. Opowiedziała więc Zuzi o tym, że też może być wróżką, wystarczy, żeby udowodniła trzem kolegom, że książki są świetne. Zuzi szło to z łatwością, ale ostatni chłopczyk był uparty i nie chciał nic czytać. Zola, widząc to i chcąc pomóc, poprosiła o pomoc Tymka, który kiedyś też nie chciał się przekonać do czytania książek. Chłopiec spróbował przekonać najpierw brzydkim kaczątkiem, ale nie udało się. Pomyślał, że może poszuka czegoś bardziej klasycznego, przyszedł mi do głowy "Latarnik", ale to także nie poskutkowało. Stwierdził, że chyba jednak klasyka nie sprawdzi się i wróci do bajek, i podsunął chłopcu do przeczytania na "Króla lwa". I oto udało się! Chłopiec przepadł, czytając tę opowieść zakochał się w czytaniu już na zawsze.

Zola mianowała Zuzię wróżką, a Tymka przyjacielem wróżek, a ona sama przeszła na wróżkową emeryturę i stała się nową bibliotekarką.